

Pokażmy się jak najlepiej na Paradzie św. Patryka!

Wprawdzie żyjemy teraz zbliżającymi się świętami, ale to nie powód, by nie spojrzeć w przyszłość i nie pomyśleć o największym irlandzkim święcie - Dniu św. Patryka. A powód ku temu jest istotny - w styczniu ruszają warsztaty artystyczne dla tych, którzy chcą wziąć udział w Paradzie.

Do udziału w obchodach Dnia św. Patryka organizatorzy zaprosili przedstawicieli mniejszości etnicznych mieszkających w Irlandii, w tym Polaków. Inicjatywa Fusion - bo tak została nazwana - realizowana jest przez biuro St Patrick's Festival. Przewidziany jest udział ok. 250 osób, reprezentujących różne grupy narodowe.



PARADA ŚW. PATRYKA: Zostaliśmy zaproszeni do udziału

Dla nich właśnie już w styczniu ruszają bezpłatne warsztaty artystyczne. Prowadzone będą przez doświadczonych

artystów i obejmą zajęcia z ruchu, tańca, sztuki aktorskiej, malarstwa, a także przygotowanie kostiumów i rekwizytów.

Wszelkie materiały będą zapewnione przez organizatorów. "Od uczestników nie jest wymagane doświadczenie, ani umiejętności artystyczne, choć na pewno będą one przydatne. Niezbędny jest natomiast kreatywny duch - zapewni Monika Sapielak, koordynatorka polskiej sekcji, szefowa organizacji ArtPolonia, która współpracuje z biurem St Patrick's Festival przy realizacji tego projektu. - Gorąco zachęcam wszystkich do udziału w warsztatach, a potem paradzie - mówi. - Jesteśmy przecież najliczniejszą grupą etniczną w Irlandii. Nie może nas tam zabraknąć!"

Jak przekonuje, warsztaty to nie tylko pomysł na zimowe wieczory, szansa dania upustu

swojej kreatywności, nauczania się czegoś nowego oraz poznania nowych ludzi, ale przede wszystkim możliwość przygotowania polskich akcentów na Paradzie i udział w niej.

I ma rację. To przecież niepowtarzalna okazja, aby stać się częścią tego niesamowitego wydarzenia, jakim jest co roku Parada. I to nie stojąc z boku i obserwując biernie barwny, głośny korowód. Mamy niezwykłą okazję włączyć się w jej tworzenie osobiście. Pokażmy więc siebie. Pokażmy polskiego ducha, tradycję, kreatywność! Zostaliśmy zaproszeni, więc skorzystajmy z tego.

Wspomniana organizacja ArtPolonia (www.artpolonia.org) powstała w sierpniu 2006 r. Jej

założycielką, a obecnie szefową jest Monika Sapielak. "Idea organizacji to stworzenie platformy wymiany interkulturowej i spotkania dla twórców oraz organizacji działających na rzecz kultury w Polsce oraz Irlandii, ale też w innych krajach Europy Centralnej, na razie głównie w Niemczech" - wyjaśnia. Przez kilka miesięcy swojej działalności ArtPolonia uczestniczyła w przygotowaniu kilku projektów kulturalnych.

Wszyscy zainteresowani udziałem w warsztatach lub współpracą proszeni są o kontakt (sapielak@artpolonia.org). Mile widziani są także ci, którzy chcieliby wesprzeć działalność organizacji.

Edyta Wygonik-Barzyk

Były premier oskarżony o kradzież 45 mln euro

Wybuchł największy skandal polityczny w historii Irlandii, a szczegóły tej sprawy wyszły na jaw w tym tygodniu.

Raport dotyczący przeszłości irlandzkiego premiera - cieszącego się złą sławą Charlesa Haugheya - został ujawniony po prawie 10 latach. Określa on byłego premiera jako człowieka, który "zdewałował demokrację". Raport ujawnia, że były premier zawłaszczył sobie równowartość 45 mln euro w otrzymanych płatnościach od biznesmenów i bogatych osób.

Przez ponad 17 lat (1979-96) Haughey zgromadził ponad 9 mln irlandzkich funtów, co dziś równa się właśnie kwocie 45 mln euro. Część z pieniędzy, które zagarnął, były pieniędzmi podatników, a większość z nich była przeznaczona na wydarzenia polityczne i wybory. Natomiast 200 tys. funtów zostało zebrane w celu sfinansowania leczenia długoletniego sojusznika Haugheya - zmarłego Briana Lenihana.

Bertie Ahern, obecny premier Irlandii, który był wówczas ministrem finansów oraz był wykwalifikowanym księgowym, przez podpisywanie czeków in blanco umożliwił Haugheyowi

wydawanie pieniędzy należących do partii w dowolny sposób. Pomimo tego 678-stronicowy raport, sporządzony przez Moriarty Tribunal, całkowicie uniewinnia Aherna.

Ujawniający podejrzaną transakcje finansowe raport, przygotowany przez sędziego Michaela Moriarty'ego donosi, że Haughey prowadził podejrzaną wystawny styl życia, pobierał potajemne zapłaty i usiłował obciążać innych winą za swoje nieetyczne poczynania finansowe. Posiadał jacht, konie wyścigowe i dużą posiadłość, a także własną wyspę.

Haughey i reformy

Charles James Haughey (1925-2006) był szóstym premierem Irlandii. Jako jeden z najbardziej kontrowersyjnych polityków irlandzkich XX w., Haughey pełnił funkcję premiera trzykrotnie, w okresach: 1979-81, marzec 1982-grudzień 1982 i 1987-92. Irlandczycy nie są zgodni, co do opinii na jego temat. Wielu uważa, że dzisiejszy sukces ekonomiczny należy przypisywać właśnie jego polityce.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych zdarzeń w czasie



SKANDAL: Były premier Charles Haughey wydawał pieniądze podatników na cele prywatne

jego kadencji było wprowadzenie Ustawy o Planowaniu Rodziny, która pozwalała małżonkom na kupowanie środków antykoncepcyjnych na receptę. Według niektórych ekonomistów Haugheyowi zawdzięcza się również zwrot w ekonomii w ostatnich latach

1980 r. Wprowadził także status niepłatności podatków przez artystów.

Zapamiętano również inicjatywę utworzenia Irlandzkiego Muzeum Sztuki Nowoczesnej (IMM) oraz rozwój Temple Bar zwanego "dzielnicą kultury". Przed powstaniem tej dzielnicy,

miejsce to było przeznaczone na stację dla autobusów, co przyczyniłoby się do zniszczenia centrum Dublina. Jednym z głównych finansowych przedsięwzięć Haugheya było też utworzenie Międzynarodowe Centrum Usług Finansowych IFSC w Dublinie.

Jak czują się tutaj muzułmanie

Badanie opinii publicznej wśród muzułmanów, wykonane na zlecenie "Irish Independent" i telewizji RTE Primetime, ujawniło wysoki poziom aklimatyzacji wśród muzułmanów mieszkających na Zielonej Wyspie. Ok. 73% z nich wierzy, że są całkowicie zintegrowani ze społeczeństwem irlandzkim, 77% - czuje się tutaj akceptowani.

Badanie to ukazuje również jednak radykalne poglądy mniejszości muzułmańskiej. Więcej niż 1/3 wolałaby, żeby Irlandia była rządzona zgodnie z prawem islamskim (Sharia law), podczas gdy 37% wybrałoby opcję rządzenia krajem na wzór państwa islamskiego.

Najbardziej wyraziste poglądy na politykę i religię mają młodzi muzułmanie - 28% osób w wieku 16-26 lat usprawiedliwia użycie przemocy do celów politycznych, 57% uważa, że Irlandia powinna stać się krajem islamskim. Prawie jeden na pięciu pytanym (19%) odpowiada, że "szanuje" Osamę Bin Ladena. Zaskakujące, że taki sam odsetek badanych popiera Georga Busha, prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Z drugiej strony większość (58%) deklaruje rezygnację z niektórych aspektów swojej religii i kultury, jeżeli są sprzeczne z prawem irlandzkim.

Tradycja jest nadal niezwykle ważna dla muzułmanów. Znacząca większość (82%) sprzeciwia się restrykcjom nałożonym na kobiety noszące hijab lub woalkę do pracy czy szkoły.



OZDOBY: Te niewątpliwie zwracają uwagę

Nazbyt przesadzone dekoracje

Plastikowe mikołaje, wirujące bałwany i tysiące błyszczących światełek - wydaje się, że irlandzka stolica nie może nacieszyć się wręcz ostentacyjnymi dekoracjami świątecznymi.

Dzieci je uwielbiają, dostawca elektryczności (ESB Electricity Supply Board) ich nie znosi, a policja twierdzi, że ich styl jest raczej dość tan-

detny. Niezależnie jednak od poglądów i gustów, krzykliwe światła, migoczące mikołaje i błyszczące dekoracje stały się nieodłączną częścią irlandzkich Świąt Bożego Narodzenia.

W dzielnicy Ballybough mieszkańcy tamtejszych domów porozumieci się, by wspólnie dokonać zapalenia świątecznych dekoracji.

Przed drzwiami frontowymi ich domów znajduje się w sumie jedenaście plastikowych mikołajów i bałwanów, natomiast w ogrodach przed domami zamieszkały elfy. Są też... igloo.

W czołówce dekoracji świątecznych w mieście znajduje się także jeden z domów w Finglas - w ogrodzie przed nim gospodarze wystawili

wielkiego, nadmuchanego domu, a na ścianach domu umieścili dekoracje przedstawiające mikołaja bawiącego się z elfami.

Nie raz można zauważyć, jak przejeżdżający koło takich domów kierowcy zwalniają, by przyglądać się tym oryginalnym dekoracjom. Dziwią się? Zachwycają? A może myślą o rachunkach za prąd?

DARMOWE LEKCJE ANGIELSKIEGO

W każdą SOBOTĘ W STYCZNIU 2007 w ENGLISH IN DUBLIN

54 Merrion Square, Dublin 2.

TEL 661 3788
info@englishindublin.ie
www.englishindublin.ie
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

